KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. SOSNOWIEC, SOBOTA, 22 LUTEGO 1930 ROKU. Nr. 44.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Lewicowy charakter
nowego rządu francuskiego.

PARYŻ, 21.2. — W ciągu całonocnych obrad, jakie prowadził kandydat na premjera, Chautemps, udało mu się w zasadzie utworzyć nowy gabinet. W skład jego wchodzą następujący politycy:

Jako prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych — Chautemps; tekę sprawiedliwości obejmuje Steeg; ministrem spraw zagranicznych zostaje bez zmiany Briand; tekę ministra wojny obejmuje Besnard; ministrem marynarki zostaje — Sarraut (przed kilku miesiącami był ministrem spraw wewnętrznych); tekę ministra skarbu po Cheronie obejmuje Dumont lub Lamoureux; ministrem oświaty ma zostać przywódca radykałów socjalistycznych Daladier; ministrem handlu Flandin; tekę ministra robót publicznych otrzymuje Durant; ministrem rolnictwa ma zostać Queuille; ministrem kolonij ma być Pietri, który piastował tę tekę w gabinecie Tardieu; ministrem pracy zostaje Loucheur, znany zwolennik porozumienia francusko-niemieckiego; ministerstwo marynarki handlowej ma objąć Danielou, wódz opozycji radykałów lewicowych przeciwko gabinetowi Tardieu; tekę ministra poczty, telegrafu i telefonów obejmuje Bonnait; ministrem rolnictwa zostaje, jak dotychczas Laurent - Eynac; tekę ministra emerytur ma objąć Riccolfi.

Ministrowie Flandin, Pietri i Riccolfi należą do stronnictwa lewicy republikańskiej, która popierała gabinet poprzedni; zanim więc przyjmą ostatecznie zaofiarowane im teki, będą musieli zwrócić się o pozwolenie do zarządu partji.

Zapowiedź dymisji
MIN. CZERWIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 21-2. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski o mającej nastąpić dymisji ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwińskiego. Jego miejsce ma zająć prof. politechniki lwowskiej Tokarski.

W Sosnowcu proces
W WILNIE STRACH.

WARSZAWA, 21-2. (Tel. wł.) W związku z procesem PPS-lewicy w Sosnowcu zauważono w Wilnie silne zaniepokojenie wśród członków tego stronnictwa. Kilku wybitniejszych działaczy opuściło szeregi partji.

Wczorajsze obrady Sejmu
nad podatkiem przemysłowym i sprawą podkładów kolejowych.

WARSZAWA, 21.2. (Tel.wł.). Marszałek zawiadomił Izbę, że od prezydjum Izby pierwszej Sądu najwyższego otrzymał odpis orzeczenia tegoż sądu w sprawie unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu łuckim, wobec czego utracili mandaty posłowie Radziwiłł, Wiślicki, Wołyniec, Fedoruk, Serwetnik i Włosowski.

Echa mowy Zarskiego.

Następnie marszałek, odpowiadając na zwróconą do niego na poprzedniem posiedzeniu prośbę o skreślenie ze stenogramu całkowite przemówienie posła Żarskiego, stwierdził, że od pewnego czasu kilku posłów komunistycznych przemawia z trybuny Sejmu, jako wrogowie całości państwa polskiego i równocześnie jako przedstawiciele republiki sowieckiej. Przemówienia te zawierają często obelgi i prymitywne grubjańskie wyrazy, groźby i t. p., obrażające uczucia patrjotyczne i poczucie prawdy, a często poczucie jakiegokolwiek sensu i nie mogą być bez zastrzeżeń tolerowane wśród żadnego zgromadzenia ludzi dojrzałych, a tembardziej na posiedzeniach Sejmu. Marszałek używa też wszelkich prawnych środków regulaminu dla ukrócenia tych dzikich wybryków wolności słowa.

Poddał też protokół z przemówienia posła Żarskiego cenzurze, za jego zachowanie się zaś wykluczył go na 3 posiedzenia. Ale zwalczanie wybryków wolności słowa — oświadcza marszałek — nie może i nie powinno być jednoznaczne ze zwalczaniem tej wolności wogóle, dlatego też nie może zgodzić się na skreślenie całego przemówienia posła Żarskiego w dniu 18 b. m.

W związku z pismem marsz. Piłsudskiego.

Następnie z polecenia marszałka poseł Piotrowski, jako sekretarz, odczytał pismo posła Czetwertyńskiego, przewodniczącego nadzwyczajnej komisji do zbadania zajścia w Sejmie w dniu 31 pazdziernika 1929 roku. W piśmie tem poseł Czetwertyński komunikuje, że składa przewodnictwo tej komisji, a to ze względu na to, iż trzech posłów z B. B., zasiadających w tejże komisji, zażądało odczytania w całości sprawozdania ministra spraw wojskowych o rzeczonych zajściach. Żądanie to poseł Czetwertyński uznał za uniemożliwiające pracę komisji zarówno bezstronnie, jak i zgodnie ze swem pojmowaniem moralności publicznej i wypływającemi z niej nakazami dla publicznej pracy. Gdy jednak członków komisji oświadczyło się przeciwko odczytaniu sprawozdania, 3 zaś za odczytaniem, posłowie z kl. B. B. oświadczyli, że opuszczają komisję i nadal w jej pracach uczestniczyć nie będą. Wobec powyższego poseł Czetwertyński uprasza marszałka o zwołanie komisji dla określenia jej dalszych prac oraz ewentualnego jej uzupełnienia.

Po odczytaniu listu marszałek oświadczył, iż wprowadzi na porządek dzienny uzupełniające wybory do komisji, a następnie postara się o jej zorganizowanie i wybór prezesa.

Podatek przemysłowy.

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego czytania projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

Poseł Kuśnierz (Ch. D.) ubolewa, że Rząd nie przystąpił do reformy tego podatku.

Przy dalszej rozprawie nad podatkiem przemysłowym wszyscy posłowie, prócz B. B., sprzeciwili się projektowi rządowemu.

Podkłady ok lejowe.

Następnie wyłoniła się długa dyskusja nad sprawą podkładów kolejowych. W sprawie tej przyjęto jednomyślnie wniosek komisji specjalnej, domagającej się powierzenia tej sprawy Najwyższej Izbie Kontroli i pociągnięcia do odpowiedzialności b. dyrektora departamentu w Ministerstwie kolei Ciechanowieckiego.

Drobni dzierżawcy.

Również długa dyskusja potoczyła się nad ustawą o drobnych dzierżewcach rolnych. Ustawę przyjęto. Zaszedł przytem fakt wielce charakterystyczny, gdyż za ustawą wypowiedzieli się również posłowie chłopscy z B. B. przeciw innym posłom tego klubu

Sprawa Harrimana.

Następnie uchwalono wniosek na gły Klubu Narodowego, domagający się przedłożenia sejmowej komisji przemysłowo - handlowej sprawy koncesji Harrimana.

Następne posiedzenie we wtorek.

P. J. Radziwiłł w klubie BB.

WARSZAWA, 21-2. (Pat.) Na posiedzeniu prezydjum klubu BBWR. po omówieniu bieżących spraw politycznych postanowiono jednogłośnie zwrócić się do posła Janusza Radziwilla z prośbą, aby niezależnie od kwestji mandatu poselskiego brał nadal czynny udział w pracach Bloku i prezydjum klubu jako jego wiceprezes.

Kawalerowie Krzyża Maltańskiego.

WARSZAWA, 21-2. (AW). Dziś przybyła do Warszawy z Poznania delegacja Kawalerów Maltańskich z hr. Hutten - Czapskim na czele, celem wręczenia p. Prezydentowi Rzplitej i marsz. Piłsudskiemu odznak Wielkiego Krzyża Maltańskiego. Uroczystość wręczenia odbędzie się jutro o ogdz. 12.30 na Zamku, a następnie w Belwederze.

Konferencja na zamku.

WARSZAWA, 21-2. (Tel. wł.) Dziś premjer Bartel był przyjęty na dłuższej konferencji u p. Prezydenta. Konferencja ta jest w związku ze środową konferencją premjera u marsz. Piłsudskiego.

Sytuacja się wyjaśniła na korzyść p. Bartla.

Wieczorem o godz. 6 odbyła się kilkogodzinna narada, w której wzięli udział: p. Prezydent, premjer Bartel, marsz. Piłsudski i min. Matuszewski.

PRZEGLĄD PRASY.

Marzenia.

„Przegląd Wieczorny" snuje takie horoskopy na najbliższą przyszłość:

„Nie jest wykluczone, jak ustaliliśmy w rozmowach z przywódcami PPS. — że jeszcze jutro zgłoszony będzie wniosek o wyrażenie votum nieufności min. Prystorowi. Wniosek ten mógłby być poddany pod głosowanie dopiero na następnem posiedzeniu Sejmu.

Nie można wątpić, że z ministrem pracy, zaatakowanym przez opozycję, solidaryzować się będzie cały rząd, czemu szef gabinetu zechce dać niewątpliwie wyraz.

Według opinji miarodajnych czynników lewicy, nie wpłynie to na losy wniosku. W takim wypadku rząd, zdaniem tych przywódców opozycyjnych wyciągnie konsekwencje i poda się do dymisji.

Co dalej?

Otóż przywódcy centrolewu i endecji nietylko w swych organach partyjnych, ale i w rozmowach kuluarowych oświadczają, że mogą i chcą nawet przyjąć odpowiedzialność za rządy i utworzyć rząd parlamentarny centrowo - endecki, a więc taki, który liczyć może na większość w Sejmie".

Zdaje się jednak, że wyrazem pragnień „Przeglądu Wieczornego", który stał się jednym z organów kół „pułkownikowskich", jest aby gabinet p. Bartla jaknajprędzej, rzeczywiście z tych, czy innych powodów, odszedł, a na jego miejsce zjawił się znowu ktoś z pod znaku poprzedniego gabinetu.

Praktyki fiskalizmu.

Temat niesamowitych wprost praktyk fiskalizmu porusza „ABC":

Jeden z właścicieli ziemskich pow. Kutnowskiego, który, po wydzierżawieniu majątku, mieszka obecnie w Warszawie, opowiedział nam przedziwne dzieje sprawy podatku dochodowego, jaki miał zapłacić przed czterema laty. Zeznał on wówczas, że swój dochód roczny oblicza na 48 tys. zł. Miejscowy urząd skarbowy nie zgodził się na takie zeznanie i obliczył dochód roczny owego właściciela na 60 tys. zł. rocznie.

Mniejsza o te różnice w poglądach. Ale oto urząd skarbowy, zamiast obliczyć podatek dochodowy od sumy dochodu, uznanej przez właściciela lub oszacowanej przez siebie, dodał te dwie liczby do siebie i od tej nowej sumy obliczył podatek dochodowy. Zamiast od 48 lub 60 tysięcy zł., kazano owemu właścicielowi zapłacić podatek dochodowy od 108 tys. zł.

Nic dziwnego, że ten oryginalny sposób wymierzania podatku dochodowego wywołał u wspomnianego obywatela oburzenie. Natychmiast wniósł on do wyższych instancyj skarbowych rekurs. Na decyzję czekał... cztery lata.

I oto — ku przerażeniu nieszczęśliwego płatnika — przedwczoraj zjechał do jego warszawskiego mieszkania komornik z zamiarem zlicytowania mebli za niezapłacony podatek dochodowy, wymierzony przed czterema laty, a powstały z dodania sumy dochodu zeznanego przez płatnika do sumy, na którą określił jego dochód urząd skarbowy. A więc wyższa instancja skarbowa, albo wcale nie rozpatrywała jego rekursu, który mógł przekonać nawet najbardziej tępego urzędnika, albo podzieliła oryginalne poglądy na wymierzanie podatku dochodowego lokalnego urzędu skarbowego.

Dodać należy, że tymczasem suma wyznaczonego podatku dochodowego urosła pokaźnie przez doliczenie czteroletnich procentów za zwłokę.

Cóż miał robić biedny podatnik?

Na szczęście miał stosunki w Ministerstwie skarbu. Gdy tu cały bieg sprawy przedstawił, poparłszy ją dokumentami, wyrażono zdziwienie, jak w ten sposób mogły z nim postąpić urzędy skarbowe, kiedy wogóle zaległe podatki od rolników mogą być ściągane dopiero od pierwszego marca.

Po dłuższych wyjaśnieniach w Ministerstwie skarbu, dalszy bieg sprawy, jaki jej nadały urzędy skarbowe, wstrzymano i zabezpieczono nieszczęśliwego płatnika przed licytacją.

„ABC" konkluduje: „Cóżby się jednak stało, gdyby ów płatnik nie miał stosunków w Ministerstwie skarbu.. A niestety takich wypadków jest coraz więcej..."

Rola Prezydenta w państwie.

Dyskusja szczegółowa w komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 21-2. (PAT.) Sejmowa komisja konstytucyjna na posiedzeniu dzisiejszem przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad rewizją Konstytucji. Przewodniczący poseł Makowski podkreślił na wstępie, że według ustalonego już planu dyskusja toczyć się będzie nad rolą Prezydenta, sposobem jego wyboru i jego funkcjami. Ar. 2 obecnie obowiązującej Konstytucji stanowi, że Prezydent Rzplitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami jest organem narodu w zakresie władzy wykonawczej. Według projektu lewicy ustęp ten pozostaje bez zmian. Według projektu BB. Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy w państwie polskiem. Niemal analogiczne jest brzmienie w projekcie centrowym. Projekt kl. Nar. mówi, że Prezydent Rzplitej jest organem narodu. Tematem dyskusji jest więc stanowisko państwowe Prezydenta.

Przed przystąpieniem do dyskusji zabrał głos poseł Mikczyński, prostując wywody posła Szczypiórskiego, dotyczące stanowiska kl. NPR. w sprawie ordynacji wyborczej.

W dyskusji szczegółowej pierwszy zabrał głos poseł Piłsudski (BB.), który po wstępnych uwagach, omawiających rolę Prezydenta w zgłoszonych projektach stwierdza, że wszystkie są zgodne co do reprezentacyjnej roli Prezydenta, natomiast różnice zachodzą co do uprawnień. Mówca uważa, że koncepcja francuska, że rola prezentacyjna Prezydenta jest wielka, a władza jego ograniczona, daje wyniki ujemne, gdyż wówczas władza ustawodawcza góruje nad wykonawczą, a przy mianowaniu rządu decyduje nie wola Prezydenta, lecz rola jego sprowadza się do wypośrodkowania woli parlamentu. Dlatego projekt BB. zmierza do wydzielenia władzy Prezydenta ponad inne władze i w tem tkwi zasadnicza różnica od innych projektów z wyjątkiem projektu centrum, którego koncepcja jest bardzo zbliżona do tego, co też mówca wita z zadowoleniem jako krok naprzód.

Poseł Winiarski (kl. Nar.) oświadcza, że jeżeli się nadaje Prezydentowi rolę czynnika nadrzędnego, to nie można mu równocześnie dawać bardzo wielkiej władzy, gdyż stałoby się to już władzą nieodpowiedzialną. Nie jest też właściwe — zdaniem mówcy — dzisiejsze sformułowanie, że władza zwierzchnia należy do narodu. Mówca twierdzi, że formułka BB., że Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy, mogłaby wywołać pozór, że Prezydent nie jest wcale odpowiedzialny.

Poseł Mackiewicz (BB.) zaznacza, że technika ustawowa dzisiejsza dąży do tego, aby z przepisów ustaw wyeliminować samą teorję prawa. Poseł omawia kwestję podziału władzy i podkreśla, że BB. ten czynnik teorji w projekcie wyłącza i tylko nakreśla pewną strukturę Konstytucji, przyznając najwyższe stanowisko hierarchiczne Prezydentowi.

Poseł Pragier (PPS.) zauważa, że projekt BB. ma to znaczenie, że przez wybór Prezydenta naród wyzbywa się swej władzy. Teorja podziału władzy, jakkolwiek się na nią zapatrywać teoretycznie, ma ten jednak dobry skutek w praktyce, że wywołuje wzajemną kontrolę i wzajemne ograniczania się tych władz. Mówca podkreśla, że chodzi o to, aby władza właśnie przez te ograniczenia pozostała nadal dostępna dla ewolucyjnego wpływu, idącego z dołu. Rola Prezydenta, jako czynnika nadrzędnego, mieści się także w koncepcji lewicy, ale zamyka się ona w dwóch jego funkcjach, tj. w rozwiązaniu Sejmu i w tworzeniu Rządu

Poseł Bitner oświadcza, że kluby centrowe ani nie chcą, żeby Prezydent był odarty z wszelkiej władzy rzeczywistej, ani też żeby jego władza była zbliżona do roli absolutnego władcy. Staramy się, by Prezydent był czynnikiem nadrzędnym i niejako sędzią innych władz, ale, żeby nie rządził w normalnych na codzień, lecz w tych wypadkach chwilowych konfliktów Sejmu z Rządem.

Poseł Kochanowski (BB.) podkreśla, że o typie i rodzaju władzy zwierzchniej może decydować tylko szczebel rozwojowy danego środowiska, a nie obce wzory. Polsce nie może wystarczyć żadna obca formuła, musi ona stworzyć własną. Mówca twierdzi, że Głowa państwa w dziedzinie dwurzędności tej roli musi być zawsze majoryzowana w praktyce przez biurokrację. Tembardziej w nadrzędności musi pozostać sobą. W tem należy wspomóc Prezydenta tem śmielej, tembardziej, że nie zwęża to w myśl projektu BB. prawa parlamentu do kontroli.

Poseł Komarnicki (kl. Nar.) zastanawia się nad formułą BB., że Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy. Jest to — zdaniem mówcy — równoznaczne z tem, że Prezydent jest jedynym przedstawicielem, jedynym interpretatorem pojęcia dobra państwa. Przechodząc do omówienia poszczególnych projektów, poseł Komarnicki dopatruje się sprzeczności w przepisach projektu centrowego, który utrzymuje koncepcję Konstytucji Marcowej, że władza należy do narodu, a jednocześnie stanowi, iż najwyższym przedstawicielem tej władzy jest Prezydent. Mówca przeciwstawia się zarówno dotychczasowemu brzmieniu Konstytucji, jakoteż projektom formułowania tego ustępu przez BB. i centrum.

Poseł Kiernik (Piast) broni końcowego projektu centrowego, uważając, że w projekcie tym niema wewnętrznej sprzeczności, ale przeciwnie, usuwa on formalną sprzeczność, istniejącą w Konstytucji. Mówca przeciwstawia się temu, jakoby naród miał być tylko źródłem władzy, bo w istocie władza należy tylko do narodu.

Wnuk Adama Mickiewicza

otrzymał z powrotem majętność ziemską.

WILNO, 21.2. — Wczoraj w tutejszym sądzie apelacyjnym zapadł wyrok w sprawie powództwa dr. Ludwika Góreckiego, wnuka Adama Mickiewicza i Antoniego Góreckiego, występujących przeciw skarbowi państwa o zwrot majątku Dusinięta, skonfiskowanego w roku 1833 przez władze carskie z powodu udziału dr. Góreckiego w powstaniu listopadowem.

W pierwszej instancji w sądzie okręgowym, dr. Górecki sprawę wygrał.

Od tego wyroku prokuratorja generalna zgłosiła apelację, w której zakwestjonowała pochodzenie dr. Góreckiego od Adama Góreckiego, uczestnika powstania, z powodu braku w aktach metryki jego ojca. Prokuratorja usiłowała pozatem wykazać, że skarb państwa posiada nowy dobry tytuł własności, którym jest deklaracja jednego z departamentów byłej Litwy środkowej, że państwo nabyło własność majątku Dusinięta w sposób pierwotny i że wreszcie cała sprawa jest już przedawniona.

Sąd apelacyjny p ozapoznaniu się z wywodami obu stron, wyrok pierwotny zatwierdził, przyznając tem samem prawo własności majątku Dusinięta dr. Góreckiemu.

W kotle afgańskim...

LONDYN, 21-2. Król Afganistanu Nadir Chan wyznaczył sąd, złożony z 70 urzędników i oficerów, przed którym stanęli generał Mohamed Sami i Mohamed Wali Chan, dwaj najbliżsi współpracownicy króla Amanullaha, aresztowani pod zarzutem spisku przeciwko królowi Nadirowi. Sąd skazał obu na karę śmierci.

Na żołdzie niemiecko-bolszewickim

Jak się urabia opinję zagranicą przeciw Polsce.

Jeden z trzeciorzędnych miesięczników paryskich („Evolution"), wysługujący się pięknej napozór doktrynie „odprężenia międzynarodowego i zbliżenia narodów" zamieszcza w numerze styczniowym pod znamiennym tytułem „Polska przeciw Europie" streszczenie książki notorycznego paszkwilisty p. Rene Martel'a, który wydawszy niedawno za pieniądze bolszewickie książkę p. t. „Polska i my" oraz broszurę p. t. „Białorusini" napisał ostatnio nową rzecz p. t. **„Granice wschodnie Niemiec".** Dzięki tej książce (wydanej nakładem Marcel Riviere, Paryż 1930) nabieramy niezbitej pewności, że p. Martel bierze pieniądze z dwu źródeł zarówno od Niemców jak i Bolszewików. Tym razem książka jego agituje za rewizją granic polsko - niemieckich, dowodząc, że **Polsce trzeba odebrać nie tylko Pomorze ale i G. Śląsk.**

Elaborat, p. Martel'a jest napisany tak nędznie i z takim brakiem argumentów, że polemika z nim byłaby ubliżeniem dla każdego szanującego się pisma. Ograniczymy się tylko do zacytowania kilka fragmentów z „pracy" p. Martela w przekonaniu, iż społeczeństwo polskie powinno zdawać sobie sprawę **z propagandy jaką przeciw Polsce prowadzą jej wrogowie zagranicą i umieć wyciągnąć stąd właściwe konsekwencje.**

Otóż jednym z naczelnych haseł, jakie stawia zarówno p. Martel, jak i jego popularyzator na łamach „Evolution" p. Lucien Roth głosi, iż narody winny same decydować o swym losie. Z tego powodu p. Martel nie może darować twórcom Traktatu Wersalskiego, iż nie przeprowadzili plebiscytu na Pomorzu, które dziś należy do Polski. Nie przeszkadza to mu jednak domagać się zwrotu G. Śląska polskiego Niemcom, choć jak sam przyznaje, za Polską głosowało tam 479.365 osób. Wynik plebiscytu tłomaczy sobie jednak p. Martel po swojemu, dochodząc do dziwacznego wniosku, że na G. Śląsku mieszka 410.000 Górnoślązaków - Niemców języka niemieckiego, 300.000 Górnoślązaków - Niemców używających języka polskiego (!) i 480.000 Górnoślązaków - Polaków mówiących po polsku. W innem miejscu powiada p. Martel, że „narodowość górnośląska nie ma nic wspólnego z polską". Tego samego zdania jest paszkwilant o Kaszubach pisząc: **„Dziś Kaszubi, którzy nie mają absolutnie nic wspólnego z Polakami, traktowani są przez nich jak rasa niższa i pogardzani".**

Na Polskę wymyśla wogóle autor ile tylko się da. Gloryfikuje natomiast Niemców oraz ich **zapędy rewizjonistyczne.** Dowodem — następujący ustęp z artykułu: „Polska przeciw Europie": „Tej polityce brutalnej — trzeba to powiedzieć b. głośno —Niemcy przeciwstawiają inną politykę, owianą duchem zupełnie odmiennym... gwarantowana przez traktaty międzynarodowe i manifestującą w sposób oczywisty umysłowość istotnie „europejską". **Wisła byłaby umiędzynarodowiona...** Polska miałaby postawione do dyspozycji **wolne strefy we wszystkich portach niemieckich etc.** Odnośnie do zagłębia G. śląskiego Polska otrzymywałaby część słuszną i sprawiedliwą produktów surowych i przerobionych. Niektórzy nawet z poza sfer oficjalnych proponowaliby definitywne odstąpienie okręgów Pszczyny i Rybnika. Zawierają one olbrzymie rezerwy węgla i minerałów **jeszcze nie eksploatowanych,** lasy w tych okręgach są najpiękniejszemi w okolicy".

Nie mniej „ciekawe" pisze p. Martel w broszurze „Białorusini" o wschodnich kresach Polski, na którą wyzywa przy każdej okazji w sposób nie znający żadnych granic. „W kwietniu 1929 roku" — pisze np. p. Martel" — „marszałek Piłsudski maszerował przeciw Białorusi paląc, rujnując, masakrując wszystko na swej drodze..." „Wolność religijna jest pustem słowem. Polacy nie rozumieją nawet znaczenia tego wyrazu... Koloniści polscy celem wzmożenia swego autorytetu urządzają sobie od czasu do czasu prawdziwe polowania na chłopów białoruskich. Zabija się wówczas, kradnie i podpala...

Następnie autor gloryfikuje stosunki na Białorusi Sowieckiej. „Cóż za kontrast pomiędzy opłakanym losem Białorusinów, będących ofiarą gwałtów polskich, **a ich braćmi, zamieszkującymi Republikę Sowiecką...** Nie podległa Białoruś włączyła się do federacji rosyjskiej na podstawie tej szerokiej i szlachetnej autonomji, którą rządzący Moskwą umieją przyznać licznym grupom etnicznym, składającym się na federację rosyjską.

P. Martel nie zadał sobie istotnie żadnego trudu, by ukryć, kto go inspiruje i kto mu płaci.

Dla nas jest to jeszcze jedno ostrzeżenie co o metod i dróg jakiemi posługuje się propaganda niemiecka w walce z Polską.

Działalność P. M. S.

na polu oświaty pozaszkolnej.

Wojewódzki Wydział oświaty pozaszkolnej przy P. M. S. w Kielcach rozwija się bardzo dobrze i zatacza stopniowo coraz szersze kręgi, rozpościera się z biegiem czasu na coraz to inne powiaty województwa.

Akcja polega na wygłaszaniu odczytów z przezroczami, głównie w szkołach powszechnych oraz wyświetlaniu krótkich patrjotycznych lub naukowych filmów.

Pracę rozpoczęto w 1925 r. w powiecie Kieleckim i wygłoszono 236 odczytów przy 13276 słuchaczach; w r. 1926 objęto nadto powiat Miechowski i wygłoszono 591 odczytów w obecności 35139 słuchaczy. W roku 1927 działalność rozwija się nadal w obydwuch wymienionych powiatach, gdzie wygłoszono 653 odczytów przy 49585 słuchaczach. W roku 1928 działalność zostaje silnie wzmożona: ilość odczytów w obydwuch powiatach dochodzi do 1047 przy 77399 słuchaczach. W 1929 r. działalność odczytowa zostaje przerzucona na teren powiatu Pińczowskiego i **Będzińskiego;** objęła zatem już cztery powiaty województwa Kieleckiego. W roku tym wygłoszono 1266 odczytów, a liczba słuchaczów osiągnęła cyfrę 79721.

Ogółem za 5 lat istnienia Wydziału oświaty pozaszkolnej urządzono 3813 odczytów, z których korzystało 257.320 słuchaczy. Każdy odczyt ilustrowano obrazami świetlnymi przy pomocy latarń projekcyjnych i kin.

Od miesiąca stycznia 1930 r. objęto pracą również powiat Częstochowski.

Wydział dąży do zorganizowania akcji odczytowej według własnej metody we wszystkich powiatach województwa Kieleckiego. Wydział ten jest pod kierownictwem ks. St. Machowskiego, którego energji i pomysłowości zawdzięczamy ten rodzaj szerzenia oświaty.

Na terenie Zagłębia w powiecie Będzińskim rozpoczęto pracę odczytową **od 14 września 1929 r. Od tej pory do 1 stycznia 1930 r. wygłoszono** 77 odczytów, z których korzystało **13210 słuchaczy.** Zainteresowanie odczytami jest duże.

Zarząd okręgowy P. M. S. na powiat Będziński gorąco poparł akcję księdza St. Machowskiego na terenie Zagłębia i zaopiekował się tą sprawą na miejscu. Ostatnio Zarząd okręgowy P. M. S. na powiat Będziński zakupił nowy aparat kinowy duży na filmy normalne dla sekcji odczytowej, aby wyświetlane obrazy wypadły jak najlepiej i aby można było wyświetlać filmy, pokazywane w kinach miejskich. Co się tyczy tematów wygłaszanych odczytów, to jak już zaznaczyliśmy są one bądź naukowe, naprzykład krajoznawcze, bądź patrjotyczne, jak naprzykład „10-lecie Polski niepodległej". Po każdym odczycie wyświetlony bywa jakiś krótki film dla rozrywki. Takim filmem dodatkowym, pokazywanym po odczycie będzie w najbliższej przyszłości znany obraz „Cud nad Wisłą".

Dążeniem akcji odczytowej jest szerzenie wśród dziatwy szkolnej oraz biedniejszych warstw społeczeństwa popularnych wiadomości naukowych, wiadomości o kraju rodzinnym, zamiłowania do ojczyzny.

Akcja ta znalazła pełne zrozumienie u władz szkolnych. Popierają ją inspektoraty szkolne, dozory szkolne i grono nauczycielskie szkół powszechnych. Należy tu właśnie silnie podkreślić ofiarność, z jaką nauczycielstwo a zwłaszcza kierownicy szkół powszechnych bezinteresownie współdziałają z tego rodzaju szerzeniem oświaty pozaszkolnej przez wygłaszanie odczytów, opracowanych przez Wydział, przez udzielanie sal szkolnych na te odczyty oraz pomocy dla mechaników, wyświetlających obrazy i filmy.

Niech ta współpraca i w roku bieżącym nie osłabnie, działalność bowiem P. M. S. idzie w tym samym kierunku, co działalność szkół: przez odczyty i obrazy rozszerza ona horyzont myślenia szerokich mas i kieruje go na właściwe drogi.

Motywy unieważnienia wyborów

NA WOŁYNIU.

Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku unieważniającego wybory do Sejmu w okręgu łuckim i wybory do Senatu w okrągu wołyńskim.

Sąd Najwyższy w motywach stwierdza, że lista wyborcza Wyzwolenia do Sejmu i Senatu została unieważniona przez okr. komisję wyborczą, z powodu stwierdzenia nieścisłego wieku i nazwisk osób, podpisanych na złożonych listach. Wyniki wyborów w okręgach łuckim i wołyńskim, byłyby inne, gdyby nie unieważniono listy Wyzwolenia. Wobec tego sąd Najwyższy postanowił wybory do Sejmu i Senatu w tych okręgach unieważnić.

Jakie stronnictwa stają

DO WYBORÓW SEJMOWYCH W SANDOMIERSKIEM?

W niedzielę, t. j. 23 b. m. odbędą się uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 23, obejmującym powiaty Sandomierski, Stopnicki i Pińczowski woj. Kieleckiego.

Do wyborów tych zgłoszono następujące listy kandydatów: nr. 2 PPS, nr. 3 PSL. Wyzwolenie, nr. 4 Bund, nr. 5 Poale Sjon, nr. 10 Str. Chłopskie, nr. 11 monarchistyczna organizacja wszechstanowa, nr. 12 Blok mniejszości narodowych w Polsce, nr. 24 Str. Narodowe, nr. 33 żydowski narodowy blok wyborczy, dwie listy miejscowe zaopatrzone numerami 36 i 37 oraz lista unieważniona przy poprzednich wyborach, a dopuszczona do wyborów uzupełniających, t. j. lista nr. 25 Piasta i Chrześcijańskiej Demokracji oraz lista komunistyczna t. zw. Związek siły chłopskiej.

Miejscowi przedstawiciele listy żydowskiej nr. 33 nawołują do powstrzymania się od głosowania.

Przed wielkim kongresem

BUDOWLANYM

Prace nad zorganizowaniem trzeciego wielkiego ogólno-krajowego zjazdu przemysłowców budowlanych, który obradować będzie w Warszawie w dniach 8, 9 i **10 marca** r. b., szybkim krokiem posuwają się naprzód. Zjazdowi temu przypisywane jest wielkie znaczenie, co znalazło swój wyraz nietylko w uzyskaniu protektoratu nad zjazdem p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów: przemysłu i handlu, skarbu, pracy i opieki społecznej, robót publicznych i komunikacji lecz również w zapewnieniu uczestnictwa w zjeździe licznych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i sfer gospodarczych.

Na zjeździe poruszane będą liczne zagadnienia i sprawy, tyczące się zarówno przemysłu budowlanego jak i podstawowych zagadnień gospodarczych i socjalnych kraju. Dotychczas zgłoszono przeszło 30 referatów, które wyczerpująco przedstawiają liczne zagadnienia, związane z budownictwem polskiem.

Echa tego zjazdu znalazły swoje odbicie i zagranicą, czego dowodem jest fakt, że przyrzekli w nim wziąć udział delegaci związków przemysłu budowlanego zagranicy z wiceprezesem i delegatem generalnym Związku miedzynarodowego w Paryżu p. Van Ophemem na czele.

Primo de Rivera

WE WŁOSZECH.

Były dyktator hiszpański Primo de Rivera przybył w tych dniach na dłuższy urlop wypoczynkowy do San Rema, gdzie zamieszkał w domu jednego ze swych hiszpańskich przyjaciół.

Apanaże włoskiego

NASTĘPCY TRONU.

Włoskiemu następcy tronu, ks. Umberto, podwyższono po jego ślubie z księżniczką belgijską roczne apanaże z 2. milionów na 3 mili. lirów.

GŁOSY PUBLICZNE.

Mylne pojęcie.

O ZADANIACH SPÓŁDZIELCZOŚCI.

W jednem z pism miejscowych ukazał się w ostatnich dniach artykuł: „Gdy jeden płacze, drugi śmiać się powinien". Treścią tego artykułu jest sprawa ciężkiego kryzysu, jaki przeżywa rolnictwo. Ceny ziemiopłodów spadły bowiem na wsi prawie o 60 proc., tymczasem ceny w miastach — zaledwie o 4 proc. Autor zastanawia się nad przyczynami tego nienormalnego stanu i dochodzi do wniosku, że przyczyną tego jest bierność czynników, mogących wpłynąć na uporządkowanie sprawy tak wielkiej rozpiętości cen i dochodzi do wniosku, że powinna wkroczyć prokuratorja celem poskromienia nadmiernego apetytu pośredników.

Pewne wyliczenia autora są mylne, trudno bowiem wymagać, by ze spadkiem cen zboża o 60 proc spadła w tym samym czasie cena chleba również o 60 proc., gdyż wiadomo, że na koszt ceny chleba składają się różne czynniki, z których najważniejszym jest poza zbożem koszt produkcji. Koszt ten nie zmienia się wcale wraz z cenami zboża i wynosi zasadniczo jedną trzecią części ceny zboża, przy najwyższych jej cenach i aż dwie trzecie ceny tegoż zboża przy cenach najniższych.

Nie o to jednak chodzi. — Można pomylić się w pewnych wyliczeniach, są jednak takie kwestje, których nie wolno poruszać, dopóki się ich nie pozna gruntownie, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestje wielkiej wagi, kwestje społeczne. Taką kwestją jest kwestja działalności spółdzielni spożywców, kwestja zasad, na jakich te spółdzielnie opierają się i rozwijają swoją działalność.

I właśnie ta kwestja zmusiła mnie do wzięcia pióra do ręki, by w momencie, kiedy sprawa propagandy spółdzielczości jest na najlepszej drodze, nie stawiać przed oczy ogółu nieistotnych zasad spółdzielczych, takich, na których ruch spółdzielczy nie opierał się, nie opiera się i nie będzie się opierał.

Autor zapytuje, co w tym momencie, gdy pośrednicy wyzyskują spadek cen ziemiopłodów, robią nasze spółdzielnie, a dalej stwierdza, że spółdzielczość winna być oparta na zasadach zaopatrywania konsumenta we wszelkie towary bez pośrednio od wytwórcy, a więc bez żadnych pośredników i bez żadnych zysków.

Istnieją u nas spółdzielnie rolniczo-handlowe — pisze dalej autor — i spożywcze, które właśnie w chwili obecnej kryzysu w rolnictwie winny regulować ceny, a tymczasem...

Musimy więc dojść do przekonania — konkluduje autor, że spółdzielnie nasze nie spełniają swego zadania w stosunku do swych członków, wręcz stwierdzić należy, że ceny wszelkich ziemiopłodów pozostają w spółdzielniach na tym samym poziomie, co w każdym innym składzie prywatnym.

A dalej jest bardzo ciężki zarzut: — albo więc nasze spółdzielnie zaopatrują się w towar u pośredników i płacą wysokie ceny, albo też pozostaje chęć wykorzystania sytuacji i uprawiania wyzysku narówni z innymi pośrednikami.

Dalej płynie żal autora, że w tak krytycznej chwili zawiodła samoobrona społeczna w postaci zrzeszeń i związków spółdzielczych, i to właśnie w chwili, gdy można by naprawdę krzewić ideę spółdzielczości, dając namacalny dowód płynących z niej korzyści.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, gdyby nie małe „ale". Otóż autor oparł się na fałszywej zasadzie i przeoczył fakt istotnego celu spółdzielczości, która jest nietylko handlem, lecz i ruchem społecznym.

Kooperacja, oparta na ideowych pracownikach, a takim chyba jest prezes Związku spółdzielców w Polsce, prof. St. Wojciechowski, kształci całe szeregi ludzi na pożytecznych członków społeczeństwa, przygotowuje ich do pracy w samorządach, do pracy obywatelskiej, przysparza społeczeństwu ludzi pracy, tęgich, gospodarczych — nie krzykaczy politycznych.

Ci ludzie wierzą w odrodzenie społeczeństwa, wierzą, że spółdzielczy ruch podniesie dobrobyt mas i wyzwoli je z zbrodniczych częstokroć machinacyj pośredników.

Gromadzi ona kapitały wspólnie, na które składają się kwoty prawie groszowe, organizuje za te kapitały zakupy, które sprzedaje — niestety, — jak pisze autor, po cenach rynkowych.

Wyzyskuje więc swych członków. Dla kogo idą te zyski? Dla spółdzielni. A co to jest spółdzielnia — to związek wszystkich jej członków. Wyzyskuje swych członków i gromadzi dla nich kapitały w swych kasach, by część tych kapitałów oddać członkom w postaci dywidenty, część zostawia w swoich kasach, by mieć kapitał na rozwój swej działalności, rozszerzenie swych agend, by mieć możność stanąć do pojedynku z pośrednikami — czego wszak bez kapitału uczynić nie można. I nie są to puste słowa. — Wszak nasz związek spółdzielczy jest już posiadaczem własnych warsztatów wytwórczych, (fabryki w Kielcach, Włocławku, swój młyn, piekarnie mechaniczne etc.) i idzie wzorem zagranicy, gdzie ruch spółdzielczy nie tylko walczy z wyzyskiem, lecz w tej walce tyle już wygrał, że nietylko stacja ludowe — nie domy — a pałace, posiada własne okręty i koleje, a nawet własne kolonje.

Bo podstawą tego ruchu jest masa. Zainteresujmy i oświecajmy tym ruchem masy — nie wylewajmy próżnych łez nad rzekomą bezczynnością spółdzielni, bo same fakty przeczą temu, a weźmy się sumiennie do propagandy tego ruchu, który tworzy nowe wartości społeczne.

M. Święcki.

Burzliwe obrady

czeladzkiego „parlamentu" rolników.

Onegdaj w sali gmachu straży ogniowej w Czeladzi przy udziale stukilkunastu osób odbyło się zebranie ogólne rolników. Zebraniu, na porządku którego był tylko jeden punkt, przewodniczył burmistrz mgr. Głażewski. Zebranie to zwołał b. komitet rolników, celem uzyskania upoważnienia do zawarcia umowy z zarządem państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie o dzierżawę pastwiska „Przetak" pod pompy i podjęcia sumy dzierżawnej około 25 tysięcy zł. za 15 lat wstecz i 10 lat naprzód.

Zaraz na początku zebrania, które miało przebieg bardzo burzliwy, zgłoszony został wniosek o stworzenie listy obecnych, którego przewodniczący nie poddał pod głosowanie, jak również następnego celem sprawdzenia prawa głosu wszystkich obecnych. Chaos ten wydał swoje owoce, kiedy bowiem w głosowaniu wniosek o upoważnienie b. komitetu do zawarcia umowy i podjęcia pieniędzy został odrzucony 67 głosami przeciwko 45, na sali powstał taki krzyk i zamieszanie że przewodniczący nie czekając ew. awantury, opuścił salę, nie kończąc zebrania.

Według krążących po mieście wersyj, podjętą kwotę miał otrzymać Magistrat w charakterze pożyczki. Jak widać z powyższego, rolnicy czeladzcy podzieleni są na dwa przeciwne i zwalczające się obozy, co oczywiście nie jest z korzyścią ogółu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

22 Sobota — Dziś Kat. św. Piotra. Jutro Piotra Damjana. Wschód słońca 6 m. 38. Zachód „ 17 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Uroda życia".
Kino „Wawel" — „Czerwona szabla".
Kino „Sfinks" — „Dama w szkarłacie".
Kino „Momus" — Ostatnia miłość skazańca.
Kino „Uciecha" — „Skazaniec ze Stambułu".
Kino „Kometa" — „Grzeszna miłość".
Kino „Czary" — „Mandaryn Wu".

Program radjowy

SOBOTA 22 LUTEGO.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonych
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.10 — Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (Helena Reutt — Tymieniecka).
17.45 — Audycja dla dzieci z Krakowa.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk
19.05 — Dr. Henryk Kapiszewski: „Awantury arabskie P. Lawrance'a".
19.30 — Pogadanka myśliwska (S. Ostrowski)
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Prof. dr. Kazimierz Simm. Docent Uniw. Jag.: „Ze świata przyrody".
20.30 — Muzyka lekka z Warszawy.
21.30 — Rewja z teatru „Wesoły Wieczór" w Warszawie.

× **ODCZYT.** Dnia 23 lutego rb. tj. w niedzielę o godz. 3 popołudniu w sali klubu młodzieży przy ulicy Warszawskiej 22 odbędzie się zebranie Związku pracy obywatelskiej kobiet, na którem p. dr. Ryder wygłosi odczyt pt. „Rola stacji opieki nad matką i dzieckiem".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota dna 22 b. m. „Legenda Bałtyku" o godz. 15.30 dla szkół.
Sobota dnia 22 b. m. „Wesele śląskie" (premjera) o godz. 19.30
Niedziela dnia 23 b. m. „Kot w butach" (dla młodzieży) o godz. 12.30.
Niedziela dnia 23 b. m. „Madame Butterfly" o godzinie 15.30.
Niedziela 23 b. m. „Wesele na Górnym Śląsku" o godzinie 19.30.
Poniedziałek dnia 24 b. m. „Maman do wzięcia" o godz. 19.30.
Wtorek dnia 25 b. m. „Halka" o godz. 19.30
Środa dnia 26 b. m. „Luiza" o godz. 19.30.

× **KONFERENCJA.** Dnia 22 lutego o godzinie 5.45 wieczorem odbędzie się konferencja rodzicielska w Państwowem Seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu ul. Wawel 1. Dyrekcja uprasza o liczny udział. 996

× **ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA** urządza w dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. w sali Koła towarzyskiego przy ul. 3 Maja 11 w Katowicach popis uczniów, a po koncercie zabawę taneczną. Czysty dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów.

× **ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W DĄBROWIE.** Zarząd Koła podoficerów rezerwy w Dąbrowie zwołuje na dzień 28 bm. o godz. 7 wiecz. w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Piłsudskiego 1 ogólne zebranie miesięczne. Ze względu na bardzo ważne sprawy zarząd Koła prosi wszystkich członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ M. BĘDZINA** odbędzie się w dniu 25 bm. t. j. we wtorek o godz. 20 według następującego porządku obrad: 1) przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) drugie czytanie statutu o opłatach wodociągowych dla m. Będzina na rok 1929-30-31 z opinją komisji wodociągowej.

× **„KRÓLEWICZ UMIERA".** Staraniem Sodalicji szkół średnich w Będzinie dn. 9 marca rb. odegrany zostanie piękny dramat pt. „Królewicz umiera". Sodalicja dokłada wszelkich starań, aby ta sztuka wzbudziła u widzów jaknajwiększą cześć dla cichego bohatera Kazimierza królewicza, co purpurę i koronę królewską zamienił na krzyż Chrystusowy.

Z życia N. O. K.

W SOSNOWCU.

Dnia 16 bm. w sali Domu katolickiego odbyło się zebranie ogólne członkiń NOK. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i wyczerpaniu porządku dziennego, przewodnicząca zachęcała gorąco panie do intensywniejszej pracy w organizacji, zaznajamiając członkinie z projektem urządzenia wystawy prac kobiecych NOK. w Sosnowcu. Wystawa otwarta będzie 5 kwietnia i trwać będzie do 7 włącznie, o czem będzie jeszcze ogłoszenie.

Referat polityczny magistra praw P. Kańskiego, nie był wygłoszony z powodu niedyspozycji prelegenta. Drugi prelegent ks. pref. J. Brodziński wygłosił podniosły referat na temat „Kobieta w rodzinie i życiu społecznem w dobie obecnej". W pięknej formie swego przemówienia ks. pref. J. Brodziński scharakteryzował rolę kobiety w domu i w społeczeństwie. Wskazywał środki katolickie Polsce, na zdobycie hartu ducha do walki z szerzącą się demoralizacją.

Po zebraniu urządzono herbatkę, podczas której wywiązała się miła pogadanka i w serdecznym nastroju spędzono wieczór.

Zarząd NOK. komunikuje, że dnia 22 bm. tj. w sobotę urządza podwieczorek dla uczenic szwalni NOK., przeto opiekunki szwalni proszone są o łaskawe przybycie o godz. 7 wieczorem.

× **ZEBRANIE HALLERCZYKÓW.** W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4 popołudniu odbyło się miesięczne zebranie członków placówki Zw. hallerczyków w Grodźcu. Zebranie zagaił prezes Związku druh Michał Gregorczyk, sekretarzował dh. Baczyński Henryk. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania druh prezes zdał szczegółowe sprawozdanie z odbytego w dniu 14 bm. posiedzenia zarządu Związku hallerczyków Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, poczem zwrócił się z apelem do członków, by podjęto się rozsprzedaży w jaknajwiększej ilości wydawnictwa historycznego „Polska armja błękitna", a to na wezwanie do pojedynku przez Zw. hallerczyków Okręgu, ziemi Radomskiej, co zebrani przyjęli z poparciem.

Następnie jako w 12-tą rocznicę pamiętnej bitwy pod Rarańczą (15-II 1918) prezes wygłosił krótki opis ideologji II brygady żelaznej, która ze swoim wodzem Józefem Hallerem, nie pomnąc na żadne przeciwieństwa, zawsze stawiała czoło wrogowi i żelaznemi piersiami swemi odpierała ataki nieprzyjacielskie z hasłem: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały!" Chwilę tę zebrani uczcili milczeniem w postawie na baczność.

W ostatnim punkcie porządku dziennego tj. w wolnych wnioskach poruszana była między innemi sprawa urządzenia przedstawienia amatorskiego, a to w celu zebrania funduszu, niezbędnego na wydatki placówki. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebrani jak zwykle w nastroju szczerego zespolenia się spędzili kilka chwil na miłej pogawędce, poczem zebranie zostało zamknięte.

× **SPROSTOWANIE.** Podając w numerze wczorajszym wynik wyborów władz Związku lekarzy w Zagłębiu Dąbrowskiem zaszła pomyłka przy podaniu składu komisji rewizyjnej. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dra Falińskiego, dra Zaborskiego i dr. Grodzińskiego.

PROCES PPS-LEWICY.

Wczoraj w jedenastym dniu procesu PPS-lewicy przed odczytaniem zeznań Czumy, złożonych u sędziego śledczego zeznawał dodatkowo na wniosek obrony św. **Buczek.** Chodziło mianowicie o ustalenie czy na zebraniu przed zjazdem młodzieżowym PPS-lewicy w Krakowie w 1928 r., urządzonem w mieszkaniu osk. Ćwika, był również osk. Czuma, jak zeznał przed sądem Buczek. Odpowiadając na pytania adwokata Breitera, Buczek stwierdził, że nie przypomina sobie wszystkich szczegółów, złożonych przez niego zeznań. Zapytany następnie przez adw. Duracza Czuma oświadczył, że na konferencji owej nie był.

ZEZNANIA CZUMY.

Następnie sąd przystąpił do odczytywania zeznań Czumy, złożonych przez niego u sędziego śledczego. Zeznania te podajemy w streszczeniu, gdyż w ub. tygodniu pisaliśmy szeroko o zeznaniach Czumy złożonych w sądzie.

Po omówieniu swej działalności w P. P. S. a następnie założenia PPS-lewicy i wydawania jej organu „Robociarza" Czuma zeznaje o propozycjach czynionych mu przez Saula Amsterdama

co do wstąpienia do K. P. P. w r. 1926.

Na jednej z konferencyj z Amsterdamem w mieszkaniu **Rozenewajg - Różyckiego** Czuma wyraził zgodę na współpracę i odtąd otrzymywała PPS-lewica od Amsterdama **stałą subwencję.** Jak dowiedział się Czuma później, Amterdam był członkiem komitetu centralnego K. P. P. Po zawarciu tej umowy w skład członków redakcji „Robociarza" wszedł zaufany Amsterdama. Kolski i był w redakcji do kwietnia 1927 r., t. j. do chwili aresztowania go. W pierwszych miesiącach pieniądze na wydawanie pisma wręczał Czumie Amsterdam, a po jego wyjeździe komuniści: Ostap i Marjański, również członkowie K. C. Dalej zeznaje Czuma, że

w skład egzekutywy PPS-lewicy wchodzili członkowie K. P. P. i brali udział w posiedzeniach i zabierali głos w dyskusji.

Członkowie egzekutywy PPS-lewicy, a mianowicie Gadomski, Jankowski, Polka, Spalek, Różycki i Legomski wiedzieli o tem.

PPS-LEWICA OPANOWANA PRZEZ KOMUNISTÓW.

Wr. 1928 podczas akcji strajkowej wiedzieli o tem, że u dołu partji były jaczejki K. P. P., które miały wpływ na członków PPS-lewicy. Wracając do r. 1927 Czuma zeznał, że w PPS-lewicy zarysował się wówczas podwójny kierunek: mianowicie Jankowski i Gadomski występowali zdecydowanie za współpracą z K. P. P., on zaś z Legomskim i Różyckim był przeciwny temu. Wspomina dalej Czuma o konferencji w 1928 r. w Zagłębiu Dąbrowskiem, na którą przyszło wielu obcych ludzi, prawdopodobnie komunistów, wobec czego Legomski nie chciał prowadzić konferencji. Gdy Czuma został aresztowany w 1928 r. wówczas Gadomski, Bem i Jankowski -

poddali się całkowicie wpływom komunistycznym.

Odtąd członkowie K. P. P. wstępowali do organizacji. K. P. P. starała się przeprowadzać swoje zasady i była swoboda w przyjmowaniu nowych członków do PPS-lewicy.

„MŁODY ZAGŁĘBIAK".

Diamentówną Czuma poznał w Zagłębiu, potem została ona redaktorką „Młodego Zagłębiaka", do którego pisywała artykuły. O przynależności jej do Z. M. K. Czuma dowiedział się na zjeździe młodzieżowym w Krakowie.

SUBWENCJE.

Mówiąc dalej o subwencjach Czuma zeznał, że w jesieni 1927 r. subwnecje komunistyczne wynosiły

4.500 zł. miesięcznie.

Podczas akcji wyborczej Czuma otrzymał dodatkowo **14 tys. zł.,** Jankowski zaś przywiózł z Warszawy **7.000 złotych.**

Mówiąc dalej o Burginie Czuma zeznał, że cieszył on się poparciem Gadomskiego i Jankowskiego oraz polecony był przez Sawicką.

W dalszych zeznaniach mówi o nadsyłanych korespondencjach do „Robociarza". Artykuły te były nadsyłane pocztą lub też przywożone przez delegatów K. P. P. Między innemi stykał się Czuma z członkami C. K. K. P. P. „Czarnym", Ortem, Ostapem. Bernsztajnem i „Lisem" — Kruczyńskim. Mówiąc o działalności przywódców PPS-lewicy na terenie Zagłębia, Czuma zeznaje, że podczas wyborów do Rady miejskiej w Sosnowcu pracował tu Gadomski, zaś w czasie wyborów do Sejmu i Senatu Jamkowski i Bem.

Dalsze zeznania nie różnią się od złożonych przez Czumę w sądzie. Mówią między innemi o Burginie, że poznał go z końcem 1928 r. gdy przybył do Krakowa z referencjami Sawickiej, że nadaje się do roboty młodzieżowej. Na skutek tego Burgin wszedł do komitetu wykonawczego. Z Abramem Morgenszternem, członkiem Z. M. K. łączyły Burgina stosunki przyjacielskie. Czy Burgin był członkiem Z. M. K. Czuma nie wie.

Niepołknięty kwit.

Po odczytaniu zeznań Czumy prokurator okazuje sądowi kwit z Zoppot, który

usiłował połknąć

w czasie aresztowania w Krakowie osk. Gadomski. Kwit ten przysłano z Brześcia, dokąd go wysłała policja krakowska wraz z aresztowanym Gadomskim. Następnie prokurator przedstawia dowód, stwierdzający przynależność zbiegłego Jankowskiego do K. P. P.

Wywody adw. Breitera.

Po szeregu pytań stawianych przez obronę Czumie adwokat Breiter dowodzi, że oskarżeni: Polka, Kusto, Ćwik, Pobożniak i Hofman, jako nieprzebywający w okresie od 1926 do 1929 r. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego powinni być sądzeni przez **Sąd przysięgłych w Krakowie,** sąd wyższego rzędu. Uważa przytem, że orzeczenie wydane, co do oskarżonych, w Sosnowcu będzie nieważne. W związku tem stawia wniosek o wyłączenie tych oskarżonych ze sprawy i przekazanie ich sądowi przysięgłych w Krakowie.

Po wniosku tym przewodniczący zwraca uwagę adw. Breiterowi, że Sąd okręgowy nie jest niższego rzędu, jak Sąd przysięgłych.

Polemika prawnicza.

Następnie na wniosek, postawiony przez adw. Breitera, odpowiada prokurator Jewniewicz, twierdząc, że wywodów adw. Breitera nie uważa za prawnicze i nie znajdują one uzasadnienia w kodeksie. W zakończeniu prok. mówi:

— Wszak my sądzimy sprawę całego spisku i sądzi ten sąd, który ujawnił przestępstwo.

Zkolei zabiera głos adwokat Duracz, dowodząc, że interpretacja prokuratora jest niesłuszna. Prostuje przytem powiedzenie adw. Breitera o wyższości sądu przysięgłych, że Sąd okręgowy z udziałem przysięgłych ma większe kompetencje. Jednocześnie popiera wniosek adwokata Breitera.

Zkolei wniosek ten popiera adw. Dąbrowski i prosi jednocześnie o zwolnienie z więzienia, aresztowanego podczas rozprawy Pobożniaka.

Odpowiadając jeszcze raz na wywody obrony, prokurator oświadcza, że byłyby one dobre i prawnicze w Krakowie, ale nie w Sosnowcu, gdyż tutaj niema sądów przysięgłych.

Decyzja Sądu.

Po tej ożywionej dyskusji przewodniczący oznajmia, że ponieważ obrona ani oskarżeni nie wnieśli przed rozprawą sprzeciwu do Sądu apelacyjnego, sąd wniosek obrony oddala. Następnie przewodniczący oznajmia, że osk. Pobożniak zatrzymany będzie do zakończenia rozprawy.

Następnie adwokat Szumański oponuje przeciw dołączeniu kwitu, znalezionego przy Gadomskim, do akt sprawy. Wniosku ten sąd nie uwzględnił, natomiast na żądanie prokuratora postanowił wezwać na dzisiaj asp. Olearczyka dla **potwierdzenia autentyczności kwitu.**

Nakoniec prokurator przedstawił sądowi i prosi o załączenie do sprawy szeregu nowych dowodów, obciążających poważnie oskarżonych. Między innemi dołącza broszurę Czumy, napisaną przez niego po wyjściu z więzienia o roli komunistów.

Przeciwko temu oponuje adw. Breiter, dowodząc, że Czuma pisał to w zdenerwowaniu i nie bierze za całą treść pełnej odpowiedzialności. Gdy jednakże Czuma stwierdza, że pamięta, co pisał i podtrzymuje to, adw. Breiter nie oponuje.

Szereg broszur dołączył również do sprawy adwokat Breiter.

Popołudniu przeglądane były dowody rzeczowe.

Dzisiaj dodatkowo będzie przesłuchany św. asp. Olearczyk, oraz sąd zapozna się z opinją biegłych.

Pozatem spodziewane są przemówienia stron.

40-minutowe posiedzenie
Rady miejskiej w Będzinie.

Posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie są podobne do postępowania historycznej niewiasty, t. j. pełne są kaprysów i niespodzianek. skutkiem czego nigdy niewiadomo, jaki obrót przyjmie taka czy inna sprawa. Przyjdzie komuś fantazja—dekompletuje się quorum, innym razem młócenie wniosku nagłego zabiera cały wieczór i ciągle ma się do czynienia z niespodziankami.

Ostatnie np. czwartkowe posiedzenie, mimo dość dużego porządku obrad, trwało zaledwie 40 minut, przyczem niemal wszystkie sprawy pomyślnie załatwiono.

Na wstępie klub P. P. S. zgłosił wniosek nagły, aby Magistrat z uwagi na wzrastające bezrobocie i nędzę wśród pozbawionych pracy, zajął się zaopatrzeniem bezrobotnych i półbezrobotnych w żywność i węgiel. a celem złagodzenia bezrobocia podjął w szerokim zakresie roboty publiczne. Podobne zalecenia nie są nowością w naszych samorządach i nie nastręczałyby trudności w wykonaniu, gdyby samorządy posiadały na ten cel odpowiednie środki.

Tymczasem z funduszami, zwłaszcza w obecnych czasach jest bardzo źle i to unicestwa realizację najlepszych zamierzeń.

Nagłość wniosku przyjęto, poczem przekazano go komisji skarbowo-finansowej celem wynalezienia potrzebnych środków na pokrycie projektowanego wydatku.

Następnie uchwalono w 2 czytaniu bez zmian kilka statutów podatkowych, mianowicie od spadków i darowizn, od zabaw publicznych, oraz, za korzystanie z komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego.

Statut podatkowy od ładunków kolejowych przesłano do komisji skarbowo - budżetowej celem dokonania ewentualnych poprawek, po zbadaniu analogicznych statutów w innych samorządach.

W 3 czytaniu przyjęto bez zmian statut o poborze podatku hotelowego i od psów.

Wniosek Magistratu w sprawie przepisów dla tragarzy odłożono dla uzgodnienia zaprojektowanych stawek opłat, które mają pobierać tragarze za swą pracę.

Dalej zaaprobowano Sz. Fersztenfeldowi cennik opłat w pokojach umeblowanych, oraz sprzedaż pary koni miejskich i sprzedaż starego auta. Na kupno auta nowego figuruje w preliminarzu kwota 15 tysięcy zł. co Rada zaakceptowała.

Na tem posiedzenie zakończono.

10 kursów wakacyjnych
DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Ministerstwo oświaty podobnie, jak w roku ubiegłym, zamierza zorganizować w ciągu ferji letnich b. r. około 10 kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół średn. i Zakład. kształcenia nauczycieli.

W szczególności przewiduje się kursy psychologiczno - pedagogiczne, z języków polskiego i niemieckiego, historyczny, filologiczny, geologiczno-fizyczny i matematyczny.

Na każdym kursie uwzględnione będą ponadto zagadnienia metodyczne z poszczególnych przedmiotów z zastosowaniem do programów szkoły. Znaczna frekwencja na podobnych kursach w roku ubiegłym oraz widoczne korzyści, jakie odnieśli uczestnicy kursów, dzięki udziałowi wybitnych prelegentów są wskazówką, że praca w tym kierunku jest potrzebna i przyjmowana z zadowoleniem przez nauczycielstwo.

× **NALEŻNOŚCI ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE.** Weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych. W myśl tego rozporządzenia, władza zarządzająca podróż służbową może przyznać osobom, pobierającym uposażenia według grupy VI i wyżej oraz sędziom i prokuratorom, pobierającym uposażenie według grupy A i wyżej, zwrot faktycznie poniesionych i udowodnionych kosztów użycia jednego miejsca w wozie sypialnym, klasy przysługującej danej osobie, jeżeli podróż koleją trwa dłużej niż sześć godzin między godz. 21 a 6, a zarazem podróż służbowa ma charakter nagły i zachodzi konieczność pełnienia następnego dnia czynności urzędowych. Nie dotyczy to tych, którym w każdym wypadku podróży służbowej przysługuje prawo użycia całego przedziału sypialnego w wozie sypialnym. Zwrot kosztów przejazdu wozem sypialnym winien się odbywać na podstawie dołączenia do rachunku kosztów podróży oryginalnego kuponu, uprawniającego do zajęcia miejsca, względnie przedziału w wozie sypialnym

× **PORANEK DLA MŁODZIEŻY.** Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11.30 przed południem w sali kina „Zagłębie" poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem: Bartek Zwycięzca wg. noweli H. Sienkiewicza, film 10-aktowy i wesoła komedja pt. „Prezentuj broń" — 2 akty. Ceny wejść: dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 gr., dla dzieci 30 gr. Dochód przeznacza się na Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

× **BAL URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.** A więc dzisiaj w sobotę w sali Arlekin przy ulicy Dęblińskiej odbędzie się bal Stowarzyszenia urzędników skarbowych w Sosnowcu. Inicjatorzy dołożyli wszelkich starań, aby zaproszeni goście mogli wesoło i beztrosko spędzić noc, tańcząc i bawiąc się przy dźwiękach doborowej muzyki.

Nowe wyjaśnienia
W SPRAWIE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.

Ministerstwo spraw wewn. wydało do wszystkich wojewodów i komisarza Rządu w Warszawie okólnik, wyjaśniający rozporządzenie, wprowadzające zniżkę opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

Okólnik wyjaśnia, że opłaty, dotyczące paszportów, wydawanych na jeden rok i o ile inne względy nie stoją na przeszkodzie, mogą być wystawiane z dowolnym terminem ważności, jednak nie dłuższym, niż jeden rok.

Osobom, wyjeżdżającym w sprawach handlowych lub przemysłowych, powiatowe władze administracyjne mogą wydawać paszporty ulgowe po wykazaniu potrzeby wyjazdu korespondencją handlową, zaświadczeniem urzędu celnego, dowodem przyjęcia na praktykę itd. Władze te mogą jednak odstąpić od żądania wymienionych dowodów, o ile posiadają informacje, że petent istotnie potrzebuje wyjazdu zagranicę.

Dopuszczalne jest też wydawanie paszportów ulgowych osobom, należącym do tego samego przedsiębiorstwa.

Osoby, udające się na studja zagranicę otrzymają paszporty ulgowe na podstawie dowodów, stwierdzających przyjęcie do danego zakładu. Termin ważności paszportów będzie przedłużony za opłatą ulgową na podstawie poświadczenia władz szkolnych.

Przy wydawaniu paszportów osobom niezamożnym, za niezamożne uważać się będzie osoby, których dochód roczny netto nie przekracza 7.200 zł. dla samotnych i 9.600 dla żonatych, oraz których majątek nie przekracza 30.000 zł.

Nadto Ministerstwo poleca zrewidowanie dotychczasowego trybu postępowania w stosunku do osób, starających się o paszporty ulgowe kuracyjne w kierunku usprawnienia i przyspieszenia załatwiania tych spraw.

× **UBRANIA DLA KOLEJARZY.** Już w najbliższym czasie rozszerzone będą uprawnienia służby kolejowej do otrzymywania mundurów za opłatą 25 proc. kosztów skarbowych. Z cen ulgowych mogą korzystać maszyniści, pomocnicy maszynistów, palacze parowozowi i maszyniści wagonów motorowych. Wymienieni otrzymają narazie po cenach ulgowych czapki, bluzy i spodnie, natomiast płaszcze mundurowe będą dostarczone w późniejszym czasie, gdyż kredyty obecne nie wystarczają. Ponadto otrzymają kierownicy pociągów i konduktorzy, pełniący niektóre funkcje, buty filcowe. Ministerstwo komunikacji zakupiło też za kwotę około 300 tys. zł. rękawice sukienne i czapki, celem obdzielenia niemi robotników drogowych w czasie mrozów.

× **ZABAWA.** Komitet opieki szkolnej nr. 6 w Sosnowcu urządza dnia 22 bm. w sali Domu ludowego zabawę karnawałową, z której dochód przeznacza na potrzeby szkoły im. J. Słowackiego.

× **ECHA ZABAWY TANECZNEJ SOKOLEJ W DĄBROWIE.** Komitet tą drogą składa wszystkim uczestnikom jak i nieuczestnikom, którzy się łaskawie przyczynili do uświetnienia zabawy, a w szczególności pp.: M. Srokowskiej i Wimklowej za okazaną pomoc przy bufecie, zacnemu gospodarzowi „Ogniska" za dołożenie starań przy efektownem urządzeniu sali jak i sceny, Pilniakowskiemu E., Pakoszowi St., Żukowskiemu P., St. Bieleckiemu oraz wszystkim członkom komitetu za troskliwą opiekę nad całością zabawy serdeczne podziękowanie.

× **KARNAWAŁ W NIWCE.** Bal kostjumowo - maskowy w Niwce, jak wiadomo, odbędzie się dziś w sobotę 22 bm. w sali miejscowej Lutni, o czem komitet organizacyjny przypomina zaproszonym gościom i prosi ich o liczny udział w zabawie.

× **10-LETNI CHŁOPIEC POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Onegdaj na ulicy Mysłowickiej w Czeladzi miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy, którego ofiarą padł 10-letni Antoni Kluska, zam. w Czeladzi przy ul. Krzywej 20. Chłopak przechodząc jezdnią wspomnianej ulicy, nie posiadającej chodników, uderzony został nagle chłodnicą pędzącego samochodu półciężarowego, którym kierował Onufry Połupka, zam. w Nowym Sączu i dostawszy się pod koła wleczony był po bruku przez kilka metrów. U dziecka wydobytego z pod kół zahamowanego wozu lekarz stwierdził złamanie nogi, poważną ranę na głowie, oraz szereg mniejszych ran i okaleczeń na całem ciele. Rannego umieszczono na kuracji w domu „pechowym", zaś szoferem zajęła się policja, spisując protokół.

× **WYBIŁ MU TRZY ZĘBY.** W ubiegły czwartek wieczorem na jednej z ulic na Piaskach niejaki Wiktor Kreks, mocno podchmielony napadł na przechodzącego ulicą Stefana Kozła, mieszkańca Piasków, którego pobił do krwi, wybijając mu trzy zęby. Pobitego Kozła przed dalszemi razami napastnika obronili przechodnie, zbyt krewkim zaś czcicielem Bachusa zajęła sie policja.

× **TRAGICZNY WYPADEK.** W dniu wczorajszym pomiędzy Dąbrową a Gołonogiem miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Oto maszynista kolejki wąskotorowej kopalni Flora, Stanisław Jeziorański, na linji Flora—Jan II. prowadzący lokomotywę, przejeżdżając pod mostem uderzył głową o treger. Uderzenie było tak nieszczęśliwe, że Jeziorański doznał złamania czaszki i śmierć poniósł na miejscu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Czynne i bierne okręgi finansowe w Polsce.

Dr. Faustyn Rasiński ogłosił w ostatnim zeszycie „Kwartalnika Statystycznego" niezmiernie ciekawe dane dotyczące czynnych i biernych okręgów finansowych w Polsce. Wprawdzie dane te odnoszą się do roku 1926 zawierają one jednak szereg szczegółów, mających poniekąd charakter rewelacyj.

Z danych przytoczonych przez dra Rasińskiego wynika, że w szeregu sześciu województw z nadwyżką czynną, na czoło wysuwają się wybitnie uprzemysłowione województwa Łódzkie i Warszawskie z nadwyżką 109.5 i 106.7 milj. zł., następnie idzie Śląsk z nadwyżką około 50 milj. zł., bardziej zdystansowane wreszcie jest województwo Poznańskie z nadwyżką czynną 33.2 milj. zł. i Kieleckie—27.9, oraz Lublin 2.6 milj. zł. Na głowę ludności daje to: 47.98 zł. w Łodzi, 34.54 w Warszawie, 16.64 w Poznaniu 12.56 na Śląsku, 10.86 w Kielcach i 1.24 w Lublinie.

W szeregu okręgów z nadwyżką bierną Kraków wykazał niedobór 70.8 milj. zł., Lwów z Tarnopolem i Stanisławow — 68.1, Wilno — 45.9, Białystok — 41.9, Brześć — 33.0, Grudziądz — 25.1, Nowogródek — 18.8 i Łuck — 1.9 mili. zł.

Najwyższe obciążenie podatkowe wykazuje Warszawa, wynosi ono 149 zł. na głowę, w Poznaniu — 131, w Grudziądzu — 93, w Łodzi — 91, w Krakowie — 70, najniższe liczby posiadają województwa ziem wschodnich: Nowogródek — 24 zł., Brześć —27, Wilno i Łuck po 38. Największe potrzeby wykazał Grudziądz, mianowicie 119 zł. na mieszkańca, Warszawa — 115 zł., Poznań — 114 zł., Kraków — 105. Wilno — 85, najskromniejsze zaś są Kielce — 33 zł., Łuck —39 zł., Łódź — 43, Lublin — 45 i Nowogródek — 46 zł.

Jeżeli z sumy rozchodu lokalnego odsuniemy wydatki na cele ogólnopaństwowe, pozostałe sumy dadzą nam wydatki wyłącznie na potrzeby miejscowe województw. Wynoszą one 55.94 zł. na mieszkańca w Poznaniu, 55.08 w Krakowie, 41.88 w Wilnie, 40.21 w Warszawie, 39.75 w Grudziądzu, 33.76 we Lwowie, 26.70 w Białymstoku, 25.77 w Brześciu, 23.97 w Katowicach, 22.92 w Nowogródku, 22.66 w Łodzi, 21.11 w Lublinie, 19.88 w Kielcach i 18.81 w Łucku. Uderzającym jest fakt, że Kraków i Wilno na ściśle miejscowe potrzeby wydają więcej niż województwo Warszawskie wraz ze stolicą państwa, przyczem Kraków pod tym względem znajduje się obok Poznania na najwyższym w państwie poziomie. We własnych dochodach Krakowa znajdują się pokrycie w stosunku 60.1. podczas kiedy Lwów podniósł to pokrycie do 74.3 proc.

Polski drób wywołał zachwyt w Holandji.

W prasie holenderskiej zjawił się znamienny artykuł dra Hennepe z Rotterdamu, omawiający z wielkiem uznaniem polską hodowlę drobiu.

Dr. Hennepe, wielki znawca tych spraw, pisze o naszych poczynaniach drobiarskich z wyjątkową przychylnością, wskazując, iż Polska czyni w tej dziedzinie wielkie postępy i niebawem na rynkach światowych zaważy decydująco — wobec planowych wysiłków, jakie od szeregu lat wykazuje.

„Powszechna wystawa w Poznaniu —pisze dr. Hennepe — wykazała niezbicie, iż na wschodzie Polska jest krajem przodującym gospodarczo i kulturalnie.

Udział drobiarstwa polskiego na światowej wystawie i kongresie, który się odbędzie wkrótce w Londynie, będzie nowym krokiem, który wykaże światu, jak naród polski potrafił w ciągu kilku lat swego niezależnego istnienia stworzyć bogaty dorobek, dzięki wytrwałej i celowej pracy swych obywateli".

Kronika gospodarcza.

200 TYSIĘCY HEKTARÓW POD PARCELACJĘ NA 1931 ROK. Rada ministrów uchwaliła plan parcelacyjny na rok 1931, obejmujący 200.000 ha ziemi. Z tego na grunty państwowe i państwowego Banku rolnego przypada 35 tys. ha, na grunty prywatne 165 tys. ha. Na terenach państwowych ulegnie parcelacji w okręgu ziemskim kieleckim — 1550 ha. Na gruntach prywatnych parcelacja obejmie w okręgu kieleckim — 7.000 ha.

ZAPOWIEDŹ PRZYJAZDU WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH DO POLSKI. Pierwsze zapowiedzi wycieczek zagranicznych do Polski w roku bieżącym już nadchodzą. Do Zakopanego zgłoszono już przybycie w ciągu lata wycieczki zjazdu hydrologów państw bałtyckich i Polski, który odbędzie się w Warszawie, do Krynicy zaś przyjazd liczniejszej wycieczki egipskiej, organizowanej przez Targi Wschodnie we Lwowie.

WPROWADZENIE WALUTY ZŁOTEJ W CZECHOSŁOWACJI. Parlament czesko-słowacki przyjął wniosek rządowy, przewidujący wprowadzenie w tem państwie waluty złotej. Wartość jednej czeskosłowackiej korony została oznaczona na 44.58 miligramów czystego złota. Pod nazwą „Hrivna" (ten sam źródłosłów co „grzywna" w Polsce) wybijane mają być monety 100-koronowe. Wartość parytetową złotej korony oznaczono następująco: 1 dolar = 33.7513 kor. 1 Ł. = 164.2527 kc., 100 fr. fr. = 132.2342 kc.; 100 fr. szw. = 651.2395 kc.

WPŁYWY PODATKOWE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Podatek dochodowy w Stanach Zjednoczonych dał za pierwsze 6 miesięcy r. 1929 o 171 milionów dolarów więcej, niż w tym samym czasokresie r. 1928. Ogólna zaś suma wpływów podatkowych w r. 1929 wyniosła 3.128.319.360 dolarów, t. j. o 333.042.614 dol. więcej, niż w r. 1928.

FALA UPADŁOŚCI W FINLANDZKIEM WŁÓKIENNICTWIE. Finlandzka firma włókiennicza „Allams ja Kumpp. O-akeyhtio" z siedzibą w Helsingforsie zawiesiła wypłaty. Firma dąży do układu z wierzycielami na zasadzie 60 pr. regulacji zobowiązań. Również w trudności płatnicze popadła firma włókiennicza „Wiipurin Pukimo. O-akeyhtio" z siedzibą w Wiborgu. Przedsiębiorstwo dąży do układu z wierzycielami. Wysuwają projekt 35 pr. regulacji.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 21-2.

AKCJE: Bank Polski 164 — 164.25, Bank Dyskontowy 126, Siła i Światło 93, Cukier 28, Firley 38.25, Starachowice 20.75—21, Klucze 70, Haberbusch 106, 4 proc. poż. inwest. 128—127.75, 5 proc. premj. dol. 79.25—78.25—78.50, 5 proc. Konwersyjna 50.50 — 51, 4 i pół proc. Ziemskie 51.50—51.

WALUTY i DEWIZY: Dolary 8.87, Nowy Jork 8.903, Nowy Jork Kabel 8.922 Londyn 43.36,50, Paryż 34.90, Wiedeń 125.57, Praga 26.40, Włochy 46.72,50, Belgja 124.28, Szwajcarja 172.08, Holandja 357.75, Sztokholm 239.30, Berlin 212.92, Dolar prywatny 8.87,25.

Kronika Zawiercia.

× **OD REDAKCJI.** W dniu wczorajszym, po powrocie z urlopu wypoczynkowego podjął swoje obowiązki nasz korespondent z powiatu Zawierciańskiego, p. Jan Dunin.

× **KRYZYS W PRZEMYŚLE.** Przesilenie gospodarcze z każdym dniem silniej daje się we znaki. W przyszłym tygodniu spodziewane są redukcje w tkalni T. A. Z. oraz w fabryce Hulczyńskiego Fala bezrobocia rozlewa się szeroko.

× **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.** Staraniem III zakonu odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 7.30 w. w Domu ludowym przedstawienie amatorskie Odegrana będzie 5-aktowa sztuka „Św. Zyta". Ceny biletów przystępne.

× **EPIDEMJA „ZAWIAN".** Policja tutejsza energicznie przystąpiła do zwalczania lokalnej epidemji „zawiań". Onegdaj udzielono pomocy w kilkunastu wypadkach. Kilka zasłabnięć miało przebieg ostrzejszy. Mianowicie Adamskiego St. (Polska 4), M. Gwoździa (Ogrodowa 10) i Matysiaka (Górnośląska) w stanie nieprzytomnym umieszczono w publicznym zakładzie zdrowia tj. w miejskim areszcie do otrzeźwienia. Dotknięci tą wesołą chorobą pocieszają się, że ten kto ją przebył nie podlega już „epidemji papuziej".

× **KRONIKA POLICYJNA.** Spisano protokół na Marję Chlebicką (Marszałkowska 32) za nieposłuszeństwo i obrazę policjanta na służbie. Zatrzymano na dworcu kolejowym Henocha Djamenta pod zarzutem oszustwa.

× **SAMOBÓJSTWO.** We wsi Niegowonicach wielkie wrażenie wywołało tajemnicze zniknięcie 70-letniego Jana Staronia, który opuścił dom i nie powrócił Po pewnym czasie jedna z córek Staronia udała się na strych po siano. Ku wielkiemu swemu przerażeniu znalazła tam człowieka wiszącego. Na krzyk jej zbiegli się domownicy i poznali w denacie Staronia. Nieszczęśliwy starzec już nie żył.

Powstanie nowej placówki
DLA USPRAWNIENIA PRZEMYSŁU.

Z dniem 1 stycznia r. b. powstała w Warszawie nowa, jak dotąd jedyna placówka dla usprawnenia przemysłu pod nazwą **„Biuro inżynierskie studjów dla przemysłu B. i P. Technico"**, Sp. z o. o.

Biuro to postawiło sobie za zadanie (na wzór analogicznych biur na Zachodzie) stać się organem doradczym dla przemysłu w kierunku racjonalnego i ekonomicznego rozwiązywania zagadnień w zakresie spraw technicznych, organizacyjnych i prawnych.

Absolutna bezstronność i konieczna przy opinjowaniu niezależność przy zastosowaniu ścisłej wiedzy fachowej z wyłączeniem jakiegokolwiek pośrednictwa handlowego — oto wytyczne nowopowstałej placówki Współpraca całego szeregu wybitnych inżynierów oraz sił fachowych i zrzeszenie z największemi podobnemi placówkami: Bureau d'Etudes Industrielles Fernand Courtoy w Brukseli oraz Bureau d'Etudes Industrielles „Techna" w Paryżu — pozwoli na posiłkowanie się najnowszemi metodami wiedzy technicznej, dając jednocześnie gwarancję odpowiedniego poziomu przy opracowywaniu stawianych zagadnień.

Na czele tej instytucji stanął inż. techn. p. Tadeusz Blum, wybitny znawca różnorodnych dziedzin techniki i organizator, mający za sobą długoletnie doświadczenie w szeregu najpoważniejszych instytucyj przemysłowych kraju i zagranicą i osoba, którego daje gwarancję wysokiej kompetencji działalności biura. Nadmienić należy, iż inicjatywa utworzenia w Polsce tej placówki wyszła od p. inż. Bluma, który nietylko potrafił doprowadzić swoją myśl do końca, lecz ponadto, mimo ciężkiej konjunktury gospodarczej chwili obecnej, zdołał ściągnąć do Polski kapitały zagraniczne, tworząc polsko belgijską spółkę. Na czele towarzystwa belgijskiego, które weszło do tej spółki stoi inż. Fernand Courtoy, wybitny elektrofikator Belgii, mający wszechświatową sławę w tej dziedzinie. Inż. Courtoy jest administratorem wielkich towarzystw elektryfikacyjnych i Związku Związków Elektrowni w Belgji reprezentujących kapitał zakładowy ponad 600 miljonow franków.

Działalność biura „B. I. P. Technico" nie będzie ogrniczała się do terenu Rzeczypospolitej Polskiej, lecz rozciągać się będzie także na całą Wschodnią Europę.

To też z prawdziwem zadowoleniem powitać należy powołanie do życia pierwszej w Polsce tego rodzaju placówki, dążącej do racjonalizacji, modernizowania oraz usprawnienia gospodarki przemysłowej, placówki której powstanie było palącą koniecznością zwłaszcza w dobie obecnego przesilenia gospodarczego oraz życzyć jej jaknajszerszego rozwoju i owocnej pracy. 585

Kronika Olkuska.

× WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA". W dniu 9 marca rb. w lokalu własnym kina „Orzeł" w I terminie o godz. 10 i pół a w drugim o godz. 11 tegoż dnia bez względu na ilość obecnych odbędzie się walne roczne zebranie członków Tow. gimn. „Sokół" z porządkiem dziennym następującym: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokółu poprzedniego walnego zebrania, sprawozdania za r. 1929, wybory nowego zarządu i członków sądu honorowego i komisji rewizyjnej, oraz wolne wnioski.

× UZNANIE ZA PRACE T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO W OLUSZU. Polski Związek przeciwgruźliczy w Warszawie w liście swym z dnia 15 bm. wyraził uznanie i serdeczne podziękowanie T-wu przeciwgruźliczemu w Olkuszu za umiejętne zorganizowanie akcji „Dni przeciwgruźliczych", która pod względem propagandowym przeprowadzona była na terenie powiatu Olkuskiego w znacznie szerszym zakresie, niż w roku ubiegłym, przynosząc jednocześnie o wiele lepsze wyniki finansowe. Pozatem główny zarząd stwierdza, że T-wo przeciwgruźlicze w Olkuszu jest pierwszem, które przesłało sprawozdanie i rozrachunek z kampanji 1929-30 r.

× Z ZABAWY NAUCZYCIELSKIEJ. Czysty zysk z zabawy nauczycielskiej, urządzonej 15 bm. przez ognisko nauczycielskie, wynosi zł. 192.95, którą to sumę przeznacza się na powiększenie bibljoteki przy ognisku Zw. P. N. Sz. P. Ognisko wyraża podziękowanie wszystkim członkom komitetu zabawy za pomoc, a szczególniej inż. K. Opalskiemu za uświetnienie zabawy przez zorganizowanie bezpłatnej amatorskiej orkiestry oraz p. Słomskiemu za prowadzenie tańców.

× NIEPACHNĄCA SPRAWA. W dniu 18 bm. obiegła Wolbrom sensacyjna pogłoska o zawieszeniu wypłat przez znanego bogatego kupca wolbromskiego, Moszka Wajngartena, właściciela domu i sklepu bławatnego. Rachunki wierzycieli przenoszą podobno 60 tys. zł. W ostatnich dniach Wajngarten poczynił starania w starostwie olkuskiem o paszport zagraniczny. I byłby może otrzymał, gdyby nie zbyt natarczywe przynaglenia, co zwróciło uwagę w starostwie, a w następstwie na czas ujawniły się nieczyste zamiary petenta. W ciekawej tej sprawie prowadzi się dochodzenie.

× MIESZKANIEC POW. OLKUSKIEGO NAPADNIĘTY WE WŁOSZCZOWSKIEM. Na idącego w dniu 18 bm. pomiędzy Lelowem i Pradlami, pow. Włoszczowskiego, Izaaka Cytera z Pradeł napadło 3 osobników, którzy zabrali poszkodowanemu zegarek z dewizką. Jeden ze sprawców zaopatrzony był w bagnet. Policja jest już na tropie napastników.

× CIĘŻKIE POBICIE NA WESELU W CISOWEJ. W czasie zabawy w Cisowej, gm. Pilica, został ciężko pobity 20-letni Jan Depak z Kąpiel Wielkich, gm. Wolbrom. Jak stwierdził dr. Szczechura z Wolbromia, poszkodowany doznał pęknięcia czaszki i został odwieziony w groźnym stanie do szpitala w Krakowie. Sprawcy pobicia Józef Walanciak, Piotr i Stanisław bracia Rusowie zostali zatrzymani.

Wolał śmierć od chłosty.

Dramatyczne zajście w więzieniu angielskiem.

W jednem z więzień Londynu, Wandsworth, wydarzył się wypadek, który poruszył opinję publiczną w Anglji i który sprowadzić może daleko idące konsekwencje w przepisach karno - więziennych Anglji.

Więzień Spiers, skazany za usiłowanie rabunku na dziesięć lat więzienia oraz na dodatkową karę chłosty, w chwili, gdy dozorcy więzienni prowadzili go celem wymierzenia chłosty, skoczył z parapetu schodów więziennych i zabił się na miejscu. Popełnił on samobójstwo w obawie przed chłostą.

Kara ta dodawana jest do wymierzonej kary pozbawienia wolności, gdy przestępstwo popełnione zostało przy użyciu gwałtu.

Stosowanie chłosty wzburzyło liberalnie myślącą część społeczeństwa angielskiego. Z surowem potępieniem tego średniowiecznego zwyczaju wystąpił Bernard Shaw, który na łamach dziennika liberalnego „Star" wypowiedział się przeciwko chłoście, zaznaczając, że jeśli sąd uważa ją za jedyny właściwy sposób ukarania przestępcy, nie powinien jednocześnie skazywać na więzienie. Połączenie tych kar uważa G. B. Shaw za mściwe i absurdalne. Poza tem znany poseł dr. Hastings zgłosił w tej sprawie w parlamencie interpelację, w odpowiedzi na którą min. spraw wewn. Clynes obiecał poddać całą sprawę ścisłej rewizji.

Ograniczenie ruchu

POCIĄGÓW TOWAR. W STANISŁAWOWSKIEM I LWOWSKIEM.

Wskutek zmniejszonego ruchu przewozowego w związku ze stagnacją handlową, wstrzymały dyrekcje kolejowe stanisławowska i lwowska bieg pięciu par pociągów towarowych, m. in. na linjach: Lwów — Chodorów, Chodorów — Tarnopol, Stanisławów — Kolomyja, Stanisławów — Czortków i Stanisławów — Delatyn.

Ze sportu.

ZEBRANIE SEKCJI KOLARSKIEJ T. S. VICTORIA zajowiedziane na jutro, odbędzie się dopiero w niedzielę 2 marca b. r. w lokalu Tow. „Jedność" w Sosnowcu (Marjacka 1).

UZUPEŁNIENIE SPISU STACYJ WYJAZDOWYCH. Na skutek starań P. Z. Narciarskiego wydało Ministerstwo Komunikacji uzupełniające rozporządzenie Nr. III On. 1811-30 z dnia 10.II b. r. w myśl którego wykaz stacyj wyjazdowych, ogłoszonych w rozporządzeniu Nr. III On 17416-29 z dnia 9.10.29 i wydrukowanych w kalendarzyku narciarskim zwiększa się o następujące stacje: Biała Podlaska, Gdańsk, Krzemieniec, Nowy Targ, Sianki, Skawina, Wilno i Maczki.

Regulacja m. Kalisza.

Do Ministerstwa robót publicznych wpłynął projekt planu regulacyjnego m. Kalisza, który od czasu zbombardowania przez Niemców w czasie wojny światowej nie został jeszcze całkowicie odbudowany. W projekcie tym przewidziane jest wyznaczenie dla przemysłu na terenie m. Kalisza osobnej strefy, obejmującej obszary, położone w pobliżu linij kolejowych oraz te obszary, na których istnieją już zakłady przemysłowe. W odniesieniu do tego projektu Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi przesłała do Min. robót publ. swoje dezyderaty, domagając się, aby regulacja przeprowadzona była stopniowo

Linje lotnicze

W ROSJI.

Ogólna długość linji lotniczych w Rosji wynosi obecnie 18.482 kilometrów, za pięć lat natomiast (według oficjalnej „piatiletki") wynosić ma łączna długość sowieckich aerolinij 95.842 km. W roku bieżącym otwarta ma być komunikacja lotnicza na następujących linjach: Moskwa-Taszkent, Archangielsk - Ustsysolsk, Chabarowsk-Nikołajewsk-Sachalin i in. Najwięcej nowych linij lotniczych powstać ma w prowincjach wschodnich ZSSR., gdzie komunikacja lądowa przez wzgląd na trudne warunki terenowe bardzo jest utrudniona. Oprócz metalowych samolotów na niektórych linjach dalekodystantowych kursować mają również sterowce.

Konsumcja papierosów

W AMERYCE.

Konsumcja papierosów w Stanach Zjednoczonych wykazała w r. 1929 w porównaniu z r. 1928 wzrost o 12 pr., ogółem wypalono w tym roku 119 miljardów sztuk. Na rok 1930 przewidywany jest dalszy wzrost konsumcji do cyfry 133 miljardów sztuk czyli po 1.108 szt. papierosów na jednego obywatela Stanów.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

7)

— Słowo daję! — wykrzyknąłem oburzony. —I ty jesteś kobietą!

— Ja to co innego! — odrzuciła. — Ja jestem tylko żoną i matką.

Fred wstał od biurka w bibljotece i zgarnął swoje papiery.

— Nie mogę zebrać myśli — rzekł — tak mi hałasujecie nad głową. Idę do gabinetu.

I zatrzasnął za sobą drzwi. Edyta pośpieszyła za nim.

— Jak śmiesz tak uciekać? — zawołała. — Przyrzekłeś mi przecież. — I zamknęła za sobą drzwi.

Przyłożyłem usta do dziurki od klucza i krzyknąłem:

— Gonić — ją, ucieka; uciekać przed nią — goni; o, matko i żono!

— Na miłość boską, Edyto! — rozległ się gniewny głos Freda. — Jeżeli ci tak dobrze z Jackiem, to idź usiądź jemu na kolanach, a mnie zostaw w spokoju. Skandal, żebyście tak flirtowali pod moim nosem. Czy słyszysz, Jack?

— Dobranoc, Edyto! — zawołałem. — Przesyłam ci powietrzem całusa. Ale chciałbym cię jeszcze zapytać o jedno: co zrobić, jeżeli się ucieka, a ona nie goni?

— Podziękować swojej szczęśliwej gwieździe — odpowiedział stłumionym głosem Fred.

Zostawiłem ich samych. Miałem tego dnia dużo pracy i o wpół do dziewiątej wieczorem byłem jeszcze w biurze. Ale umysł odmawiał mi posłuszeństwa. Napróżno usiłowałem skupić myśli na procesie o oszczerstwo, jaki Gwiazda wytoczyła Orłu. Szło jak z kamienia. O dziesiątej znalazłem się zpowrotem na ulicy. Dręczył mnie nieokreślony niepokój i sam nie wiem, jakim sposobem. znalazłem się w sąsiedztwie domu Fleminga na Monmouth Avenue. Przyszło mi do głowy, że Małgorzata może nie dotrzymała przyrzeczenia i została w domu, narażając się na niewiadome rzeczy.

Stwierdziłem z ulgą, że w oknach się nie świeci. A więc wyjechała! Obejrzałem ciekawie dom. Była to budowla imponująco obszerna. Całość dopełniało małe podwórze, ogrodzone niskim, żelaznym płotem, i garaż. Światło latarń ulicznych pozostawiało tyły domów w zupełnym mroku. Skradając się koło garażu, usłyszałem, że koło jednego z tylnych okien ktoś operuje. W chwilę później na cementowym chodniku rozległy się ciężkie kroki. Intruz, nie próbując nawet otworzyć furtki, przełożył nogę przez płot, potem drugą i odszedł ulicą, stąpając miękko jak kot. Był to niski barczysty osobnik w czapce. Uderzyła mnie wyjątkowa długość jego rąk.

Poszedłem za nim. lekko podniecony. Wyobrażałem sobie, że go łapię znienacka za kark i prowadzę na policję, ale obraz zmieszał się z innym, trochę przykrym, mianowicie, że jakiś przechodzień znajduje mnie na chodniku z małą czerwoną plamką, znaczącą niby kropka koniec mego życia. Nie bałem się jednak. Pamiętam nawet, że zastanawiałem się humorystycznie, czyby go nie dogonić i nie przyłożyć do karku mego wiecznego srebrnego pióra. Możeby podniósł ręce do góry. Czytałem gdzieś o włamywaczu, którego steroryzowano w ten sposób zapomocą łyżki.

Szliśmy powoli. Raz mój ptaszek zatrzymał się i zapalił papierosa. Doszedł mnie zapach bardzo dobrego tureckiego tytoniu. Raz obejrzał się na mnie i szedł dalej, nie przyśpieszając kroku. Nie spotkaliśmy ani jednego policjanta. Po pięciu minutach marszu nieznajomy w gumowych butach skręcił nagle na lewo i — wszedł do komisarjatu policji.

Później, w miarę jak się rozwijała dziwna sprawa Fleminga — miałem nieraz możność obserwować Dawidsona — gdyż tak się nazywał ów człowiek. Byłem przez niego tropiony i zapoznałem się z siłą jego długich ramion, kiedy pomagał przepychać mnie przez okienko pod Białym Kotem. Za każdem takiem spotkaniem przypominałem sobie z uczuciem upokorzenia ten pierwszy incydent, kiedy stojąc za otwartem oknem, patrzyłem, jak podchodzi do dyżurującego za biurkiem policjanta i zawiązuje z nim swobodną rozmowę. Było mi głupio i nieprzyjemnie.

Pod ścianą siedziało leniwie trzech posterunkowych bez hełmów i w porozpinanych mundurach z powodu gorąca. Z drugiego pokoju, gdzie grano w warcaby, dochodziły odgłosy hałasów i kłótni. Przez otwarte okno doszedł mnie wyraźnie głos Dawidsona.

D. n. n.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZISI

URODA ŻYCIA

Dramat filmowy na tle powieści St. Żeromskiego.

W rolach głównych: ADAM BRODZISZ, NORA NEY, BOGUSŁAW SAMBORSKI, EUGENJUSZ BODO, STEFAN JARACZ i L. Fritsche.

Następny program: „Nieśmiertelna Miłość"

Kino „WAWEL" SIELEC obok kościoła. Telefon 7-65.

DZIS i dni następne

„CZERWONA SZABLA"

Krwawe rządy satrapów carskich. Dzieje gwałtu i zbrodni. Potężny dramat osnuty na tle panowania KNUTA KOZACKIEGO.

W rolach głównych: Urocza CARMEL MEYERS i piękny WILLIAM COLLIER.

Następny program: Pat i Patachon Królowie śmiechu.

Wkrótce: „DALSZE PRZYGODY TARZANA".

KINO SFINKS

Od poniedziałku 17 do 23 lutego

DAMA W SZKARŁACIE

porywający dramat miłości na tle pożogi rewolucyjnej. W roli głównej: LYA DE PUTTI.

Nad program: WESOŁA KOMEDJA w 2 aktach.

ANONS: Od poniedziałku 24 lutego OGROD ALAHA Dramat wschodni: W roli głównej: Iwan Petrowicz i Alice Terry.

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

DZIS I DNI NASTĘPNE

SKAZANIEC ZE STAMBUŁU

W roli głównej: BETTY AMANN, bohaterka filmu „Asfalt"

Następny program: „Rapsodja Węgierska"

Wkrótce: URODA ŻYCIA według powieści St. Żeromskiego

KINO-TEATR „KOMETA" w Dąbrowie Górniczej.

Od 17 do niedzieli 23 b.m., pierwszy film w Zagłębiu, najnowszy obraz produkcji polskiej p. t.

GRZESZNA MIŁOŚĆ

podług głośnej powieści Andrzeja Struga. W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, Miss Polonja Zofja Batycka Tadeusz Olsza i inne wybitniejsze siły sceny i ekranu polskiego.

AONOS! Wkrótce: „SZLAKIEM HANBY".

KINO-TEATR „CZARY" W CZELADZI

Piątek 21 i sobota 22 lutego r. b. — Monumentalne arcydzieło

MANDARYN WU

Egzotyczne życie Dalekiego Wschodu. W rolach głównych: LON CHANEY, ANNA MAY WONG i RENEE ADOREE.

Wkrótce: INTRYGANT z Emilem Janningsem.

Kącik humorystyczny.

WŚRÓD PRZYJACIÓŁEK.

Stasia: — Powiedział mi, że jestem najbardziej czarującą i zachwycającą istotą, jaką spotkał w życiu.

Zosia: — I takiemu człowiekowi ufasz, który cię już teraz okłamuje!

POMOC.

— Moja żona pomaga mi na każdym kroku. Załatwia nawet całą moją korespondencję.

— Moja małżonka nie doszła jeszcze do takiej doskonałości. Narazie otwiera tylko wszystkie moje listy, zanim dojdą do moich rąk.

CHOROBA.

Lekarz: — Gdzie ci dolega, chłopcze?

Mały pacjent: — W szkole panie doktorze.

Materjały piśmienne poleca **SKLEP POLSKI** W BĘDZINIE, ul. Małachowskiego 7, tel. 7-90.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

Dla zdrowych i cierpiących!



Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, gośćcowej, nerwobole, ból głowy, zębów i t. p.

Wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy Ichtiomentolu: 658

Laboratorium chem. aptekarza Mra. Szymona Edelmana

WE LWOWIE Teatyńska 16.

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5333

KUPNO i SPRZEDAZ

Kupię dywan mało zniszczony, większych rozmiarów, oryginalny smyrneński lub perski. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje firma Helena ulica Warszawska 16. 967-3

Fortepian koncertowy Beckszteina mało używany sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblat

Albumy do kart i fotografji najtaniej kupić można w Sklepie Polskim w Będzinie, ulica Małachowskiego 7.

Biały Tydzień! w magazynie bławatnym M. Kępiński Będzin, ul. Kołłątaja 36. Już rozpoczęto tanią sprzedaż białych towarów. 939-3

Skład win i wódek oraz towarów kolonjalnych w dobrej dzielnicy handlowej w Częstochowie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 835-3

Kart pocztowych duży wybór poleca Sklep Polski w Będzinie Małachowskiego 7.

POSADY i PRACE

Chłopiec na praktykę do składu aptecznego potrzebny. Wiadomość Filja „Kurjera Zachod." Dąbrowa. 953-4

Fachowcy do sprzedawcy motorów Diesla artykułów branży elektryczno - mechanicznej z niemieckim poszukiwani. Telefon 11-78. 994

Mamka poszukuje miejsca. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 992

Posadę najłatwiej utrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klehera. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu. 8515-

Maszynistka biegła, znająca również prace biurowe, poszukuje posady w przedsiębiorstwach przemysłowych lub u p. p. adwokatów. Zgłoszenia do administracji Kurjera pod „Biegła" K. J. 964

ZGUBIONE DOKUMENTY

„**Unieważniam** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Walenty Jagielski, wystawioną przez PKU. Poznań". 963

Jan Januszek z Olkusza zgubił paszport, wydany przez starostwo olkuskie za nr. 922. 969-3

Katarzyna Rozbert zgubiła weksel na zł. 100, wystawiony przez Majer Abracham, Lask. który unieważnia. 993

Zgubiono Nr. rejestracyjny samochodu K. L. 72927 z tylną lampką w przejeździe z Sosnowca do Będzina. Znalazca zechce oddać do komisarjatu PP. w Będzinie za wynagrodzeniem

Kowalczyk Jan z Osieka gminy Rabsztyn rocznika 1890 zgubił zgubił książeczkę wojskową PKU. Miechów i wyrok sądowy Sądu Grodzkiego w Pilicy przeciwko Janowi Jarosowi, które unieważnia. 971-3

ROZNE

Zgubiłam 21 lutego o godzinie wpół do 3 papierośnicę pamiątkową, damską, ze złotym monogramem J. P. na ulicy 3 Maja między Tow. Sosnowieckim a cerkwią. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Legjonów 21 Piebankowa. 991

Biuro Próśb Lewkowicza, Będzin Sączewskiego 29, tel. 3-47 referuje podania i uczy pisać na maszynach.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw REUMATYZMOWI kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t p. Żądać w aptekach

Wyrób i główna sprzedaż: APTEKA MIKOLASCHA Lwów Kopernika 1. 6678



OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „**KOGUTKIEM**" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.





Dbajcie o swoje zdrowie!

„**Szwajcarskie Gorzkie Zioła**" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — „**Szwajcarskie Gorzkie Zioła**" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia. działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI